

#13.VI.54. Cały list ma charakter purnonsensowego żartu, podobnie jak list z 12 czerwca 1948

Kochany Mietku,

Chcemy Ci donieść, że przed chwilą skończyliśmy posiedzenie grupy. Rzymowski okazał się zwyczajną świnia (o co zresztą zawsze go podejrzewaliśmy). Wprawdzie zdołał on przeciągnąć na swoją stronę Zawistowskiego, ale po burzliwej dyskusji przegłosowaliśmy ich, tak że nadal możesz prowadzić pismo. Tylko, na Boga, przedstaw wreszcie rachunki. Nie dawaj im broni do ręki! Przez 30 lat nie pokazałeś ostatecznie nawet świstka! Jeżeli przetrzymałeś fundusze publiczne (Borman, Monosson Najprawdopodobniej o nim mowa, Crystelnie udało się ustalić, o kogo chodzi., Kobryner, Merpert Zapewne o niego właśnie chodzi) napisz otwarcie, a my Cię wybronimy.

Czołem! K.W.

Kochany Mieciu,

Cała ta sprawa jest mi ogromnie przykra i przyznam się, że namawiałem Kazia, aby jej nie poruszał. Niestety! Świnia Zawistowski przedstawił takie dowody, że nie możemy milczeć. Horzyca - jak wiesz - zawsze był dwulicowy - więc już Ci nie piszę, co mówił - żeby Cię nie martwić.

Kochany Mieciu! Weintraub też z nimi trzymał - bardzo mu się dziwię po tym coś dla niego zrobił.

Przyznam Ci się, że cała sprawa wygląda mi na „rączkę” Stasia. Mówili mi na poczcie, że pełno tu listów od niego przychodzi.

Zagadką dla mnie jest także Glinka i Günther. Słyszeliśmy, że chcesz zorganizować swój poezokoncert razem z biednym - Igorem Na fakt, że to właśnie o niego może chodzić świadczy młodzieńcze zafascynowanie Wierzyńskiego jego poezją o czym wspominał Józef Wittlin w liście do Haliny Wierzyńskiej z 18 października 1970 r., zob. J. Wittlin, "Listy", wstęp i opracowanie Tadeusz Januszewski, Warszawa 1996, s. 162-164.. Jeżeli chcesz w ten sposób zwrócić część choćby zdefraudowanych przez 30 lat funduszy (jak mówi to bydlę Zawistowski), to Cię rozumiem..., ale z punktu widzenia artystycznego odradzam Ci. Myślę, że w końcu wszystko się załagodzi. Chodzi o to tylko, żeby Glinka nic nie rozgadał (działaj przez Karola Poznańskiego). Ściskam Cię Kochany. Pisz - co mówić ludziom Leszek